



Zasady opiniowania biegłego psychiatry i psychologa

The principles of forensic psychiatric and psychological expertise

TADEUSZ WIDŁA

Z Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

STRESZCZENIE. *W artykule przedstawiono zasady rządzące opiniowaniem przez biegłego: zasadę naczelną, którą jest zasada dobrej obsługi sądu oraz zasady organizacyjne: obligatoryjności zasięgnięcia opinii biegłego, insubstytutowalności (in abstracto), substytucji (in concreto), zasadę autonomii i zasadę kompetencji. Zasady te są odpowiednikami zasad obowiązujących organy procesowe.*

SUMMARY. *The author presents the principles underlying forensic psychiatric and psychological expertise: the basic rule (to serve the court well) and the most important organisational principles – obligatoriness, insubstitutiveness (in abstracto), substitution (in concreto), autonomy and competence. Each of these principles has its counterpart in the principles binding the court organs.*

Słowa kluczowe: opinia / biegły

Key words: expertise/ forensic psychiatrist/ forensic psychologist

Psychiatria sądowa i psychologia sądowa, to – podobnie jak medycyna sądowa lub kryminalistyka – tzw. nauki pomostowe, które od ich postaci źródłowych odróżnia zbiór okoliczności związanych z faktem, że są służebnymi dla stosowania prawa [9]. Gdy więc mowa o opiniowaniu, to idzie o opiniowanie w sensie procesowym [2, 5]. Gdy mowa o zasadach, to w tym kontekście nasuwać się będzie konotacja prawnicza. A w języku prawniczym zasady – to dyrektywy, wyrażające idee rządzące postępowaniami. Uzewewnętrzniane są w uregulowaniach normatywnych – ustawach (kodeksie postępowania karnego, kodeksie postępowania cywilnego) bądź zbiorach przepisów niższego rzędu (np. ministerialnych instrukcjach). Zmiany tych uregulowań uzewnętrzniają zmiany idei, a zasady procesu karnego różnią się od zasad procesu cywilnego. Niekiedy są to różnice niewielkie, niekiedy znaczące. W poniższym przeglądzie przedstawione zostaną najważniejsze spośród tych

zasad procesowych, które nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w czynnościach opiniodawczych biegłego oraz tych, które w opiniowaniu mają swe odpowiedniki.

ZASADY NACZELNE

Spośród tzw. zasad naczelnych za najważniejszą uchodzi *zasada trafnej represji*, zwana także zasadą trafnej reakcji karnej. Opisano ją w drugim artykule kpk. Nie ma ona odniesienia do pracy biegłego, bo prawo nie nakłada nań obowiązku działania, by „...sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności...” Biegły nie jest bowiem żadnym samoistnym bytem procesowym, a jedynie narzędziem przy pomocy którego decydent procesowy poznaje odpowiedni wycinek rzeczywistości. Upraszczając: biegły jest dla organu procesowego tym, czym jest mikroskop dla biegłego. Biegły, który

zapomina, jakie miejsce w szeregu przydzieliło mu prawo, szybko staje się czymś w rodzaju odpowiednio wykształconego policjanta. Tacy też są potrzebni i reprezentant którejś z nauk sądowych może i w tej roli wystąpić, ale wtedy gdy zwrócono się do niego o udzielenie odpowiedniej konsultacji. Roli tej jednak nie wolno mylić z rolą dostarczyciela dowodu w postaci opinii. Natomiast w procesie opiniowania odpowiednikiem zasady trafnej represji jest *zasada dobrej obsługi*. Nakłada ona na biegłych powinność uczynienia wszystkiego co możliwe i dopuszczalne dla zaspokojenia potrzeb poznawczych decydenta procesowego, potrzeb wyrażonych w postanowieniu o zasięgnięciu opinii. W konsekwencji biegły powinien tak dobrać metody badań oraz zaplanować porządek czynności, by spełnić oczekiwania wyrażone w zapytaniach organu procesowego, ale i uczynić to w sposób umożliwiający decydentowi procesowemu danie zadość zasadom ekonomii procesowych i ponoszenia niezbędnych kosztów oraz szybkości postępowania. Kierując się tą zasadą rozstrzygać też trzeba wszelkie rozterki, jakie rodzić może np. konflikt obowiązującej w danej dziedzinie deontologii z potrzebami stosowania prawa. Psychiatra lub psycholog powinien np. wykorzystać, a następnie ujawnić wszystkie posiadane informacje, jakie posłużyć mogą za przesłanki rozumowania, prowadzącego do udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w postanowieniu. Chyba, że inne stanowione prawo stwarza mu przywilej utajniania takich danych, nawet gdy dane te zostały uzyskane w toku ekspertyzy (zob. np. art. 51 i 52 Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego).

Do zasad (także z grupy zasad naczelnych), które nie mają żadnego zastosowania w czynnościach biegłego, należy w szczególności zasada *in dubio pro reo*. Zasada ta wyrażona została w drugim paragrafie art. 5 kpk, głoszącym, że „...nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”. Przepis ten zastąpił trzeci paragraf art. 3 poprzedniego kpk, który

głosił, że „...nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego”. Owa zmiana wyraża zarazem zmianę idei polskiego procesu karnego, w moim przekonaniu niesłuszną. W poprzednim uregulowaniu trafnie opisano skutki luki poznawczej, jaką wytwarza niemożność rozstrzygnięcia jakiegoś problemu. Jasne, że niemożność poznawcza nie może skutkować pogorszeniem pozycji oskarżonego. Obecnie uregulowanie wyraża domniemanie, będące uprzywilejowaniem oskarżonego. Klóci się to z zasadą trafnej reakcji, a w szczególności może przeszkadzać temu, iżby „...sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności...” (art. 2 § 1 pkt 1 kpk), a także temu, iżby „...uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego...” (pkt 4 tegoż artykułu). Natomiast koresponduje z ogólnym założeniem, rządzącym zmianą ustawodawstwa karnego na bardziej liberalne.

Pewien wybitny kryminalistyk żegnając świeżo nominowanych ekspertów miał zwyczaj mawiać: „jeżeli już zdarzy się wam pomyłka, to życzę wam abyście się mylili na korzyść podejrzanego...”. Szanując szlachetność idei, należy jednak stwierdzić, że nie miał racji. Zasada *in dubio pro reo* adresowana jest tylko do organów procesowych. Biegły, w zależności od przedmiotu i zakresu ekspertyzy, ma formułować postgnozy, diagnozy lub prognozy, a nie jest powołany do formułowania tez aksjologicznych. Rozważanie, czy jego rozstrzygnięcie lub wątpliwości skutkować mogą na czyjąś korzyść lub niekorzyść leży poza zakresem jego kompetencji. Jest to wyłączna domena organu procesowego. Trudno to zaakceptować zwłaszcza tym specjalistom, którzy praktykę opiniodawczą łączą z terapeutyczną i nawiązyli do rozstrzygnięć opartych m.in. na aksjologii (uwzględniających interes pacjenta etc.) [6]. Specyfiką nauk pomostowych jest jednak, że działając na mocy postanowienia sądu specjalista podejmuje jedynie czynności epistemologiczne i takie tylko czyni wartoś-

ciowania (mocy perswazyjnej przesłanek, na których oparte są jego wnioski), a wartościowania aksjologiczne pozostawia decydom procesowym [3, 9]. W konsekwencji nie ponosi odpowiedzialności za skutki rzetelnie (w sensie metodologicznym) wydanej opinii. Biegły, który postępuje inaczej, bezzasadnie uszczupla kompetencje organu procesowego, a ponadto przyjmuje na siebie odpowiedzialność za losy procesu, a niekiedy i późniejsze przestępstwa bezzasadnie oczyszczonego sprawcy. Literaturze przedmiotu niestety znane są takie przypadki.

ZASADY ORGANIZACYJNE

W grupie tzw. zasad organizacyjnych za najważniejszą uchodzą: *zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości, zasada autonomii i decentralizacji sądów oraz zasada kompetencji i niezmienności ciała orzekającego*. W dziedzinie opiniowania za ich odpowiedniki należałoby uznać zasady: obligatoryjności zasięgania opinii biegłego, insubstytucyjności (*in abstracto*) oraz substytucji (*in concreto*) biegłego oraz wynikającą z nich autonomię badawczą biegłego oraz zasadę kompetencji.

W procesie karnym organ procesowy może poznawać rzeczywistość tylko za pośrednictwem biegłego, ilekroć idzie o poznanie okoliczności istotnej, a poznawanie wymaga posiadania wiadomości specjalnych (art. 193 kpk). *Obligatoryjność* jest więc kompletna, a w przypadku otwarcia zwłok (art. 209) lub stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (art. 202) specjalność wskazana jest z imienia. Uznaniu decydenta procesowego pozostawiono tylko kwestię wyboru dostawcy opinii. W postępowaniu cywilnym dominuje fakultatywność (por. art. 278 kpc, art. 254 kpc), ale w niektórych dziedzinach wskazane są odstępstwa na rzecz obligatoryjności i to nawet imienne (opinie psychiatryczne w sprawach o ubezwłasnowolnienie – por. np. art. 533 kpc).

W odróżnieniu od ustawodawstwa międzywojennego (art. d.d. kpk), w obecnym nie zapewniono decydentowi możliwości in-

rencji w samo opiniowanie [2, 3]. Biegłemu przysługuje więc *autonomia*, wyrażająca się prawem do dokonania przekładu zapytania wyrażonego w języku prawniczym na zapytanie wyrażone w języku swej specjalności, doboru metod i wyznaczenia porządku czynności badawczych stosownie do wskazań metodyki. Autonomię biegłego najlepiej wyraża art. 203 kpk, zgodnie z którym uruchomienie ciągu czynności mających na celu przeprowadzenie obserwacji w zakładzie leczniczym uwarunkowane jest zgłoszeniem takiej konieczności przez biegłych. Organ procesowy o tyle może mieć wpływ na same badania, o ile to wynika z faktu, że tylko jemu przysługuje prawo do oznaczenia przedmiotu i wyznaczenia zakresu ekspertyzy. Zadając bardzo szczegółowe pytania organ procesowy może wyznaczyć zakres ekspertyzy w sposób przesądający o doborze metod. Podobnie skutkować może postać materiału badawczego dostarczonego biegłemu (przedmiot ekspertyzy).

Z przepisów wyrażających zasadę obligatoryjności wynika zarazem, że prawnie bezskuteczne jest poznawanie stosownych okoliczności inaczej jak za pośrednictwem biegłego – o ile oczywiście opinia biegłego jest do uzyskania. W tym sensie narzędzie poznania, jakim jest biegły, jest nie do zastąpienia (*insubstytucyjne in abstracto*). Organ procesowy ma pełną swobodę w wyborze dostawcy opinii, z nieznacznymi ograniczeniami, bo w postępowaniu cywilnym musi jednak poznać w tej kwestii stanowisko stron (art. 278), a zlecając zadanie placówce opiniodawczej nie ma możliwości wskazania osoby przeprowadzającej badania. Może także zrezygnować z usług dostawcy opinii w trakcie przeprowadzania przezeń badań i zlecić je innemu. W tym sensie biegły jest w pełni *substytucyjny*, bo może być zastąpiony przez innego. Z wypowiedzi członków Komisji Kodyfikacyjnej wynika, że to właśnie legło u podstawy nieobjęcia biegłego tą namiastką ochrony jaką jest anonimowość, którą w art. 184 kpk zagwarantowano świadkom.

Specjalista (nawet posiadający status biegłego sądowego) jest dostarczycielem dowodu z opinii biegłego tylko, jeżeli w konkretnej roli organ procesowy – postanowieniem – powierzył mu takie zadanie. Nie są więc opiniami ekspertyzy wykonywane na prywatne zlecenia, np. stron lub uczestników postępowania cywilnego, oskarżonych lub oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu karnym. Nie są też nimi świadectwa o stanie psychicznym, o których mowa w art. 552 kpc. Posługiwanie się nimi w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie jest przeprowadzaniem dowodu z dokumentu. Postaciowo kompetencja biegłego wyznaczana jest nie tylko przez kwalifikacje fachowe i moralne, o których mowa w rozporządzeniu o biegłych, ale i przez decyzję organu procesowego, ustanawiającego specjalistę uprawnionym dostarczycielem dowodu.

Na koniec należy zatrzymać się nad *zasadą prawdy*. Sami prawnicy dość długo walczyli się w dyskusji jaką postacią prawdy ustala się w procesie: formalną czy materialną, obiektywną czy sądową [1, 4, 5, 7]. Obecnie coraz więcej z nich przychyliło się do poglądu, że i w polskich procesach (karnym i cywilnym) ustalana jest tzw. prawda sądowa [10]. Idzie o tę postać wiedzy zgodnej ze stanem rzeczywistym, która jest ustalana z jednoczesnym dochowaniem nakładanych na procesowe poznawanie ograniczeń ustawowych, kierowaniem się domniemaniami etc. Biegli są w komfortowej sytuacji. Oni, na zlecenie organu poznając dany wycinek rze-

czywistości, kierują się tylko prawdą w sensie naukowym. A za taką uważa się zdania, które są rezultatem poznawania w sposób za który autorytetem swym ręczy nauka lub sztuka. Musi to więc być poznawanie zgodne z właściwym danej dyscyplinie naukowej paradygmatem metodologicznym lub właściwą danej sztuce teorią działania.

PIŚMIENNICTWO

1. Bentham J.: Traktat o dowodach sądowych. Gniezno 1934.
2. Kalinowski S.: Opinia biegłego w postępowaniu karnym. Wyd. Prawnicze, Warszawa 1975.
3. Kegel Z.: Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki. Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1976.
4. Morawski L.: Domniemanie a dowody prawnicze. Wyd. UAM, Toruń 1981.
5. Nowak T.: Dowód z opinii biegłego w polskim procesie karnym. Wyd. Prawnicze, Warszawa 1966.
6. Stanik J., Przybyła H.: Opinia biegłego psychologa w sprawach karnych nieletnich. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.
7. Świda-Łagiewska Z.: Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym. Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1983.
8. Tomaszewski T.: Przesłuchanie biegłego w postępowaniu karnym. Warszawa 1988.
9. Widła T.: Ocena dowodu z opinii biegłego. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1992.
10. Wróblewski J.: Sądowe stosowanie prawa. PWN, Warszawa 1972.

*Adres: Dr Tadeusz Widła, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego,
ul. Bankowa 8/10, 40-007 Katowice*